

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,

w sprawie **A.B.**

skazanego z art. 299 § 1 i 5 kk i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 grudnia 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 kwietnia 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 marca 2015 r.,

1) oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r., uznał A.B. za winnego tego, że:

1) pomiędzy lutym 2002 r. a kwietniem 2003 r. w K. i innych miejscowościach działając w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienia przestępstw związanych z nielegalną produkcją i obrotem paliwami płynnymi, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w

celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami w oparciu o faktury opisane w zarzucie przyjął na rachunek bankowy firmy E. S.C. w Raiffeisen Bank, którą to firmą faktycznie kierował, środki pieniężne od firmy P. M. w łącznej kwocie 29.118.500 zł, wiedząc, że środki te firma P.M. otrzymała od firmy P. – C. oraz że pochodziły one z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego polegającego na uchylaniu się od zapłaty podatku akcyzowego w związku z nieujawnioną produkcją i sprzedażą paliw płynnych, co mogło znacznie utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia środków pieniężnych, tj. występku z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. art. 65 § 1 k.k. i na podstawie art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 33 k.k. wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 500 zł za stawkę,

2) od lutego 2002 r. do kwietnia 2003 r., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstw związanych z nielegalną produkcją i obrotem paliwami płynnymi oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba upoważniona do wystawiania faktur VAT poświadczył nieprawdę w 321 fakturach VAT stwierdzających rzekomą sprzedaż przez firmę E. S.C firmie F.H.U P. M. komponentów o łącznej wartości 29.120.709,75, podczas gdy komponenty te zostały faktycznie zakupione przez firmę P. –C., tj. występku z art. 271 §1 i 3 k.k. w zw. art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i na podstawie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 k.k. wymierzył karę roku pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 500 zł za stawkę,

po czym na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył łączną karę 2 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 500 zł za stawkę.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2016 r., Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu m.in. apelacji obrońcy A.B., zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego jedynie w ten sposób, że z podstawy wymiaru kary za czyn opisany w pkt 1 wyeliminował art. 12 k.k., zaś w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił rażące naruszenie prawa:

1. „art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie A. N. na okoliczność złożonego przez niego w dniu 8 lutego 2016 r. oświadczenia, a to z uwagi, że miał on rzekomo zmierzać w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, albowiem oświadczenie to miało być znane stronom przed otwarciem przewodu sądowego na poprzedniej rozprawie apelacyjnej, gdzie obrońca A.B. wszedł w posiadanie informacji o złożeniu wymienionego oświadczenia i jego treści dopiero po pierwszej rozprawie apelacyjnej, bowiem nie zostało ono doręczone stronom, jak również strony nie zostały poinformowane o fakcie jego złożenia, a mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem doprowadziło to do rażącego naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. z uwagi na niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, jednocześnie pozbawiając A.B. prawa do realnej obrony przed wcześniejszymi pomówieniami A. N., w drodze jego przesłuchania na tą okoliczność;”

2. „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie apelacji obrońcy A.B. w granicach zaskarżenia, to jest pomijając zarzut podniesiony w uzasadnieniu skargi, który nie wynika z treści zarzutu podniesionego w *petitum*, powołując się na uzasadnienie zaskarżonego apelacją wyroku, gdzie okoliczność ta nie była w ogóle przedmiotem prezentowanego tam wywodu, a miało to istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem pozbawiło to A.B. prawa do rzetelnego procesu i rzeczywistej kontroli instancyjnej zapadłego w sprawie wyroku.”

Skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego co do A. B. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, dlatego możliwe stało się skrótowe przedstawienie argumentów, które zadecydowały o jej oddaleniu (wniosek z upoważnienia zawartego w art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k.).

Ad. 1. zarzutu – rzeczywiście do Sądu Apelacyjnego wpłynęło „OŚWIADCZENIE” współskarżonego A. N. z dnia 8 lutego 2016 r. o złożeniu w tej sprawie

nieprawdziwych wyjaśnień, zawierających „fałszywe oskarżenia” wielu osób występujących w tej sprawie, przy czym A.B. dotknęły „mściwe i nieuczciwe zeznania”, na skutek których doznał on „wielu problemów i upokorzeń”. Przy ocenie zasadności zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. należy jednak mieć na uwadze szerszy kontekst procesowy, pominięty w kasacji, w którym wniosek dowodowy został złożony i oddalony. Mianowicie, od momentu wpłynięcia oświadczenia do terminu rozprawy upłynął prawie miesiąc. Akta były w tym czasie dostępne dla stron. Na pierwszej rozprawie w dniu 4 marca 2016 r. Sąd Apelacyjny wyłączył do odrębnego postępowania m.in. sprawę A. N. z powodu jego długotrwałej choroby, przy czym lekarz sądowy stwierdził, że oskarżony nie jest zdolny do stawienia się w sądzie około 6 miesięcy. O tych faktach obrońca A. B. dowiedział się najpóźniej w dniu 7 marca 2016 r., kiedy to osobiście zapoznał się z aktami i pobrał kopię oświadczenia A. N. Natomiast wniosek obrońcy A. B. o przesłuchanie A. N. został złożony dopiero w dniu 8 kwietnia 2016 r. (na kolejnej rozprawie apelacyjnej) i „na okoliczność informacji zawartych w skierowanym do Sądu Apelacyjnego oświadczeniu z dnia 8 lutego 2016 r.” Pomijając ogólnikowość wniosku, w szczególności brak wskazania, jakie okoliczności dotyczące A. B. miały być udowodnione repozycjami A. N., „rzucała się w oczy” niczym nieuzasadniona zwłoka od powzięcia wiadomości o jego „oświadczeniu” do czasu złożenia tego wniosku. Zarazem, obrońcy znany był fakt ewoluowania wyjaśnień A. N. (od zaprzeczenia zarzutom i udziałowi w nich innych osób do pomówienia siebie i tych osób o współdziałanie przestępcze, wreszcie do odmawiania wszelkich wyjaśnień). Sąd odwoławczy zwrócił na te okoliczności uwagę w kwestionowanym postanowieniu, wskazując także art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. jako drugą podstawę oddalenia wniosku, która nie została już objęta zarzutem kasacyjnym. Z wszystkich przytoczonych względów Sąd Apelacyjny miał prawo ocenić, że wniosek o przesłuchanie A. N. w oczywisty sposób zmierzał do przedłużenia postępowania. Nie doszło więc do zarzucanego rażącego naruszenia art. 170 § 1 k.p.k., a tym samym zaistnienia choćby potencjalnego wpływu takiego uchybienia na zaskarżone orzeczenie.

Ad. 2. zarzutu – na jego uzasadnienie podniesiono, że poza uwagą Sądu I instancji pozostała problematyka, tzw. transakcji łańcuskowych – legalnych zachowań

gospodarczych, które to zjawisko było dopuszczalne na mocy art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym, obowiązującej w chwili przypisanego w pkt 2 czynu. Przepis ten stanowił, że w wypadku gdy kilka podmiotów dokonuje sprzedaży tego samego towaru w ten sposób, że pierwszy z nich wydaje ten towar bezpośrednio ostatniemu w kolejności odbiorcy, przyjmuje się, że sprzedaż dokonał każdy z podmiotów biorących udział w obrocie. Zarzut pominięcia problematyki sprzedaży łańcuskowej rzeczywiście został podniesiony w apelacji, choć dopiero w jej uzasadnieniu, lecz chybiona jest teza kasacji o jego nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy. Chociaż Sąd ten *expressis verbis* nie stwierdził, że określony fragment motywów odnosi się do tego zarzutu, to nie ulega wątpliwości, iż na s. 4 znalazł się stosowny fragment odpowiadający na ten zarzut, a to od słów „W pełni ...” do słów „...P. - C”. Ponadto, już w dalszej części uzasadnienia kasacji zauważono, że każdy podmiot sprzedaży łańcuskowej, a więc dokonujący sprzedaży, obowiązany był „wystawić fakturę VAT i dokonać za nią zapłaty” (s. 8 skargi). W efekcie, ustawodawca zakładał opodatkowanie (obowiązek podatkowy) każdej transakcji z osobna, pomimo że pomiędzy pośrednikami nie dochodziło do wydania towaru. W niniejszej sprawie natomiast, co wynikało wprost z ustaleń zawartych w opisie czynu z pkt 2, ale również z motywów obu Sądów, doszło do poświadczenia nieprawdy w 321 fakturach VAT przez zatajenie faktycznego nabywcy i niewystawianie na niego tych faktur. Omówiony zarzut kasacji był zatem podwójnie chybiony, ponieważ bezpodstawnie próbowała ona w ślad za apelacją, nadać działaniu oskarżonego pozór legalnego działania, co nie umknęło Sądowi odwoławczemu.

Z wszystkich przytoczonych względów oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną.